

Powyższa uwaga nie zmienia w niczym mej bardzo wysokiej oceny książki. Precyzyjny, jasny wykład oddaje wiernie osiągnięcia współczesnej romanistyki. Czytelnik otrzymuje zawsze nie tylko wnikliwe objaśnienie jakiegoś pojęcia czy instytucji, ale jest także sumiennie informowany o tym co pewne, a co hipotetyczne lub sporne. Warto zaznaczyć, że praca jest napisana z dużym zaangażowaniem się autora. Referując *communis opinio* nie rezygnuje on nigdy z okazji, by wypowiedzieć swe własne myśli. Dotyczy to zwłaszcza ocen poglądów wyrażonych w literaturze najnowszej.

Odmienne niż współczesne opracowania prawa rzymskiego poświęcone wyłącznie prawu prywatnemu, zawiera książka A. Wilińskiego krótki rozdział traktujący o prawie i procesie karnym. Tę inowację należy powitać z największym uznaniem. O instytucjach prawa publicznego, ustrojowego znajduje czytelnik stosunkowo łatwo informację nawet u autorów, którzy *ex professo* nie zajmują się prawem. Dotarcie natomiast do norm karnych i postępowania nastręcza dla niespecjalisty duże trudności. Mimo braku nowoczesnego przedstawienia prawa karnego i dość dużego zaniedbania tej problematyki przez romanistów i ten rozdział w książce A. Wilińskiego należy do bardzo udanych. Świadczy to może najdobitniej o tym, jak wszechstronnie panuje autor nad całością problematyki związanej z aspektami życia prawnego w Rzymie.

Ostatnie strony książki przynoszą bardzo staranne zestawienie literatury ogólnej, podręcznikowej do prawa rzymskiego oraz wybór najważniejszego piśmiennictwa do zagadnień szczegółowych. Pomyślał także autor o indeksach rzeczowych niemieckim i łacińskim, które jakże ułatwiają czytelnikowi konsultację.

Tych kilka słów o książce chcę zakończyć gorącym apelem do autora, by swe dziełko jak najszybciej udostępnił nam w języku polskim. Czytelnik polski, którego zainteresowanie kulturą świata antycznego jest bardzo żywe, będzie mu za to wdzięczny.

HENRYK KUPISZEWSKI (Warszawa)

Nicola Palazzolo, *Dos praelegata. Contributo alla storia del prelegato romano*. Milano 1968, Giuffrè, ss. XI + 254 (Università di Catania. Pubblicazioni della Facoltà di Giurisprudenza, 58).

Problematyka rzymskiego prawa spadkowego cieszy się ostatnio bardzo dużą popularnością wśród romanistów włoskich. Świadczy o tym kilka obszernych podręczników rzymskiego prawa spadkowego oraz szereg monografii poświęconych zagadnieniom tego prawa, które ukazały się ostatnio we Włoszech. Jedną z najnowszych jest właśnie recenzowana praca N. Palazzolo, która poświęcona jest zapisowi posagowemu, będąc jednocześnie przyczynkiem do historii rzymskiego prelegatu.

Zapis posagowy (*legatum dotis*) jest bardzo ciekawą konstrukcją występującą wśród zapisów, gdyż łączy w sobie elementy rzymskiego prawa spadkowego i małżeńskiego prawa majątkowego. Jest to dyspozycja testamentowa *pater familias*, który pozostawał zawsze tytularnym właścicielem posagu. Mocą tej dyspozycji *pater familias* zapisuje posag swej małżonce lub znajdującemu się pod jego władzą żonatemu synowi. Ten ostatni przypadek zachodzi wówczas, gdy posag został wniesiony przez synową.

Praca Palazzolo jest pierwszym monograficznym i całościowym opracowaniem zagadnienia zapisu posagowego. Był on dotychczas rozpatrywany jednostronnie bądź to z punktu widzenia prawa spadkowego, bądź to z punktu widzenia prawa posagowego.

Według powszechnie dotąd panujących poglądów zapis posagowy ma swoją podstawę w obowiązku zwrotu posagu, na straży którego stoi *actio rei uxoriae*. Palazzolo nie podważa tych poglądów, ilekroć chodzi o okres poklasyczny lub justyniański, uważa jednak, że są one nieprawdziwe dla okresu klasycznego.

Praca Palazzolo podzielona jest na dwie części, z których pierwsza (s. 23 - 166) poświęcona jest wykazaniu bezpodstawności — w odniesieniu do okresu klasycznego — wysuniętych przez doktrynę twierdzeń. W części drugiej (s. 167 - 248) Palazzolo buduje i uzasadnia własną koncepcję podstawy zapisu posagowego.

Polemikę z panującym poglądem Palazzolo rozpoczyna od wykazania, że zapis posagowy pojawił się niezależnie od *actio rei uxoriae*, przy czym jest wysoce prawdopodobne, iż zapis ten był bezpośrednim historycznym poprzednikiem *actio rei uxoriae* przeciw dziedzicom zmarłego właściciela posagu (s. 29 - 40). Rzeczowej krytyce autora pracy nie ostało się również twierdzenie, że przedmiot zapisu posagowego pokrywał się w czasach klasycznych z przedmiotem *actio rei uxoriae* (s. 63 - 70).

Jednym z argumentów wysuwanych przez doktrynę na poparcie tezy o ścisłym związku między zapisem posagowym a *actio rei uxoriae* jest twierdzenie, że w płaszczyźnie procesowej istniał zbieg powództw, a mianowicie powództwa rodzącego się z zapisu posagowego i *actio rei uxoriae*. Palazzolo w oparciu o sumienną analizę źródeł wykazuje, że taki zbieg powództw nie mógł się zdarzyć, gdyż *actio rei uxoriae* mogła mieć zastosowanie jedynie w przypadku braku zapisu posagowego, nigdy więc nie konkurowała z powództwem rodzącym się z tego zapisu (s. 71 - 94).

Palazzolo nie podziela panującego powszechnie poglądu głoszącego, że zapis posagowy był w czasach klasycznych szczególnym przypadkiem zapisu rzeczy dłużnej (*legatum debiti*). Wyprowadzanie takiego wniosku z faktu, że istnieją pewne podobieństwa w prawnym ukształtowaniu tych typów zapisu, jest zdaniem autora pracy dla okresu klasycznego zbyt pochopne i z gruntu niesłuszne. Podobieństwa te są wynikiem działania zasad wspólnych wszystkim zapisom lub też powstały z zupełnie odmiennych przyczyn. Na przykład zasada nie obciążania fideikomisem i wyłączenia spod skutków działania przepisów ustawy falcydyskiej jest dla zapisu rzeczy dłużnej wynikiem stosowania do niego utilitas jako kryterium ważności, a dla zapisu posagowego następstwem pojmowania — przez prawników klasycznych — posagu jako odrębnego majątku kobiety służącego do jej utrzymania. Dopiero Justynian dokonał przekształcenia zapisu posagowego w szczególny przypadek zapisu rzeczy dłużnej, o czym świadczą liczne interpolacje w Digestach (s. 137 - 153).

Na oznaczenie zwrotu posagu w drodze zapisu są używane w źródłach dwa wyrażenia *relegare dotem* i *praelegare dotem*. Tę niejednorodną terminologię Mommsen próbował uzasadnić pomyłką kopisty, przyjmując za właściwe wyrażenie *relegare*. Palazzolo stoi na stanowisku, że dla okresu klasycznego właściwe jest wyrażenie *praelegare dotem*. — *Relegare* występuje bowiem głównie w tzw. masie sabiniańskiej, w skład której wchodzi tytuł czwarty księgi 33 Digestów stanowiący sedes materiae omawianego w pracy zagadnienia. Na podstawie tego Palazzolo wysuwa przypuszczenie, że podkomisja sabiniańska wstawiła to wyrażenie w miejsce poprzedniego *praelegare*, czego nie uczynili pracujące niezależnie od niej inne podkomisje (s. 165 - 166).

Jako punkt wyjścia do budowy własnej koncepcji podstawy zapisu posagowego Palazzolo obrał sobie tekst Gaiusa (Gai. 2.216 - 222). Na podstawie tego tekstu dochodzi Palazzolo do wniosku, że *praelegare* oznacza „zapisywać dobra mające charakter *praecipuum*”. Pod tym ostatnim pojęciem rozumie dobra zajmujące w kompleksie dóbr pater familias szczególną pozycję, gdyż ze względu na swój charakter były z góry przeznaczone jednemu z członków rodziny, np. *peculium* czy posag

(s. 196). *Praelegare* występuje najczęściej w formie zapisu *per praeceptionem*, ale może wystąpić także w innej formie. Możliwe jest także *praelegare* na rzecz osoby nie będącej dziedzicem (ss. 212-218).

Ostatni rozdział (s. 219-238) poświęca Palazzolo podstawie *dos praelegata*. Poglądy na pochodzenie posagu różnią się bardzo między sobą i nie sposób rozstrzygnąć, który z nich jest słuszny. Pewne jest jednak to, że przez cały czas trwania małżeństwa posag zajmował szczególną pozycję w dobrach *pater familias*. Zdaniem Palazzolo ta szczególna pozycja posagu jest zupełnie niezależna od obowiązku jego zwrotu. W starym prawie rzymskim nie było potrzeby nakładania na *pater familias*, który był zawsze tytularnym właścicielem posagu, prawnego obowiązku zapisywania posagu na rzecz żony lub żonatego syna. Na straży tego obowiązku stały dobre obyczaje. Dopiero, gdy zaczął następować upadek tych obyczajów, ustawodawca został zmuszony do ingerencji i przyznał żonie prawo do wniesienia powództwa o zwrot posagu przeciw dziedzicom zmarłego męża, a żonatemu synowi prawo do tzw. *praeceptio dotis* w powództwie o dział spadku (s. 246).

W ostatecznym podsumowaniu swej pracy Palazzolo stwierdza, że wyrażenie *dotem praelegare* oznacza w czasach klasycznych to samo co *dotem praecipuum legare* (s. 248).

Praca N. Palazzolo jest niewątpliwie pracą wartościową, a jej wyniki wejdą chyba na stałe do dorobku światowej romanistyki. Palazzolo jako pierwszy zrywa z jednostronnym omawianiem zapisu posagowego i omawia tę instytucję szerzej, uwzględniając występujące w niej elementy prawa spadkowego i elementy prawa posagowego. Rozpatruje także łącznie zapis posagowy na rzecz żony z zapisem posagu na rzecz żonatego syna.

Na podkreślenie zasługuje precyzyjny charakter wywodów pracy. Autor zerwał całkowicie z pandektystyką, która w pracach odnoszących się do legatów przetrwała bardzo długo. Pojęcia używane w pracy poddaje dokładnej analizie, dążąc do nadania im treści, jaką rzeczywiście miały w okresie klasycznym. W ten sposób postępuje m. in. z pojęciami: *legatum dotis*, *legatum debiti*, *praelegatum*. Dzięki temu uściśleniu pojęć mógł Palazzolo w sposób bardzo przekonujący rozprawić się z poglądami, które dostały się do współczesnej romanistyki chyba tylko siłą bezwładu.

W swych rozważaniach Palazzolo bardzo często zarzuca interpolacje różnym tekstom z *Digestów*. Ogranicza się jednak do wykazania interpolacji formalnej. Byłoby znacznie korzystniej, gdyby postarał się wykazać również interpolację materialną, umieszczając instytucję zapisu posagowego na tle konkretnych społecznych i gospodarczych stosunków istniejących w państwie rzymskim. Mógłby także pokusić się o dokładniejsze wyjaśnienie związków istniejących między zapisem posagowym a *actio rei uxoriae*. Istnienie tych związków przecież pośrednio — wbrew własnym intencjom — przyznaje, wspominając o subsydiarnym w stosunku do zapisu posagowego charakterze *actio rei uxoriae*.

BLAŻEJ WIERZBOWSKI (Toruń)

Lesław Pauli, *Austriacki kodeks karny z 1803 r. w Wolnym Mieście Krakowie* (1815-1833). Część I, Kraków 1968, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CXCVIII, Prace Prawnicze, z. 40, ss. 112, 1 nln (streszcz. w jęz. franc.).

1. Dzieje prawa sądowego na ziemiach polskich w okresie rozbiorów należą do dziedzin mało zbadanych w naszej literaturze naukowej. A tymczasem obowiązujące kodyfikacje, chociaż obce z imienia funkcjonowały w środowisku polskim,